



Życie nastolatków to pewnego rodzaju granica. Kończy się etap dziecięcej beztroski, a zaczynają trudne zadania, z którymi nie zawsze radzimy sobie sami. Tak jednak przecież nie musi być.

W życiu młodego chłopaka jest często najbliższa osoba, której możemy zaufać. Nawet jeśli czasem wydaje nam się, że ta osoba nie do końca nas rozumie. Tą osobą jest brat.

Starszy, bardziej doświadczony i często przygotowany na każdą ewentualność zawsze jest o krok przed młodszym bratem. Czasem starszy obserwuje młodszego z boku, patrząc jak sobie radzi. W sytuacjach podbramkowych interweniuje dając młodszemu narzędzia do radzenia sobie z przeciwnościami i trudnościami życia.

Zależy mi na stworzeniu relacji zbudowanej na zaufaniu do drugiej osoby, która intuicyjnie przychodzi z pomocą. Czasem wystarczą proste rzeczy. Bo wspólna kawa jest jak wspólny posiłek, który napawa optymizmem, daje poczucie bezpieczeństwa i wzbudza w nas pozytywne emocje. To daje nam również poczucie jedności i bliskości z drugą osobą, bo przecież razem raźniej. Kiedy zaczynamy to rozumieć problemy schodzą na drugi plan, a rozwiązania przychodzą same.

SCENARIUSZ wstęp